

czas na OPALE

GAZETA BEZPŁATNA

22 LUTY 2022

NR 4(58)

ISSN: 2657-6708



OPOLE PAMIĘTA O HISTORII > 3



ZAKOCHANI W OPOLU

>9

RUSZYŁA BUDOWA TEŻNI SOLANKOWEJ



NA CZASIE

→ „1% podatku zostawiam w Opolu” – pod takim hasłem Miasto Opole rozpoczyna kampanię zachęcającą podatników do przekazania swojego 1% podatku dochodowego na wybraną organizację pożytku publicznego, posiadającą siedzibę w Opolu. W ramach kampanii miasto oferuje także bezpłatny program do rozliczania PIT przygotowany dla Urzędu Miasta w Opolu (www.pitax.pl/rozlicz/urzed-miasta-opola), ulotkę z wykazem wszystkim OOP, która jest dostępna w Centrum Dialogu Obywatelskiego (oraz na www.opole.pl) czy bezpłatne dyżury księgowe umożliwiające rozliczenia PIT (dyżury będą się odbywać w Centrum Dialogu Obywatelskiego w marcu i kwietniu, kontakt w sprawie ustalenia terminu ngo@um.opole.pl). Obecnie w Opolu uprawnionych jest 90 organizacji pożytku publicznego do pozyskania 1%. Przed rokiem było ich o sześć mniej.

→ Zakończył się etap kwalifikacji do tego konkursu, który dedykowany jest społecznikom i organizacjom pozarządowym. Do szóstej edycji zgłoszono łącznie 51 kandydatur. To o ponad dwa razy więcej niż rok temu. Poprzednio w kategorii „Lider Społeczny Roku” na liście mieliśmy dziewięć osób, a o tytuł „Pożytek Roku” ubiegało się 13 zadań. Teraz proporcje te prezentują się na znacznie wyższym poziomie, odpowiednio 29 i 22.

→ Od poniedziałku 21 lutego wszystkie linie MZK kursują zgodnie z rozkładem przeznaczonym na dni robocze. Ma to związek z powrotem uczniów wszystkich klas szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych do nauki stacjonarnej. Jak informuje przewoźnik, na 23 liniach publicznych dziennie będzie wykonywanych 1136 kursów. W autobusach nadal obowiązywać będą tzw. strefy buforowe, czyli specjalnie oddzielone przestrzenie w pobliżu kabin kierowców. Nie mogą w nich przebywać pasażerowie, ograniczają one również możliwość korzystania z pierwszych drzwi pojazdów. Zostały one wprowadzone z uwagi na bezpieczeństwo zdrowotne kierujących autobusami.

→ Początek roku to czas podsumowań oraz doskonały moment do planowania działań na kolejne miesiące. Nie inaczej było w Komendzie Miejskiej Policji w Opolu, której przedstawiciele także przeprowadzili roczną podsumowującą efekty ich pracy. Jak wynika z ich danych nasze miasto nadal jest jednym z najbezpieczniejszych stolic wojewódzkich w kraju. Cieszą zwłaszcza wyniki wzrostu wykrywalności przestępstw tych społecznie uciążliwych, jak i przestępczości gospodarczej czy narkotykowej. W roku minionym KMP w Opolu wraz z podległymi jednostkami zabezpieczyła w prowadzonych postępowaniach przygotowawczych odebrane mienie przestępców o łącznej wartości 3 234 960 zł.

liczba

80

lat temu
powołano
do życia
Armie
Krajową



Ulica Szpitalna

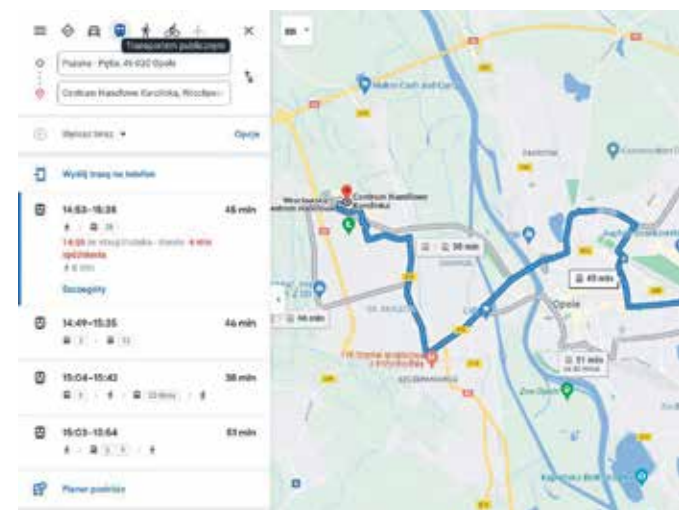
Fotografia archiwalna Muzeum Śląska Opolskiego. Koloryzacja Jacek Kucharczyk „Koloryzacja starych fotografii”

GODZINY ODJAZDÓW AUTOBUSÓW MIEJSKICH W GOOGLE MAPS

W aplikacji Google można sprawdzić, o której przyjedzie interesujący nas autobus, a także, czy połączenie jest wykonywane zgodnie z rozkładem jazdy, czy powinniśmy się spodziewać opóźnień.

To kolejne udogodnienie dla naszych pasażerów – mówi Ewelina Laxy z Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w Opolu. – W aplikacji Google Maps wystarczy wpisać swoją lokalizację oraz miejsce, do którego chcemy dotrzeć. Program szczegółowo obliczy dla nas czas na dojechanie do wybranej lokalizacji, wskaże najbliższy przystanek, z którego będziemy mogli wyjechać oraz ten, na którym należy wysiąść. Trasy można również planować, na przykład na najbliższe godziny lub dni, a także dodać do kalendarza w telefonie.

Aplikacja jest zsynchronizowana z rozkładem dynamicznym MZK Opole. Oznacza to, że na mapie widoczne są lokalizacje pojazdów oraz rzeczywiste czasy odjazdów linii.



80 LAT TEMU POWOŁANO DO ŻYCIA ARMIE KRAJOWĄ

14 lutego 2022 roku minęło równo 80 lat odkąd powołano do życia Armię Krajową. W naszym mieście w dzielnicy jej imienia składano hołd bohaterom.

Zresztą to w Opolu pod pomnikiem Armii Krajowej odbyły się główne uroczystości w regionie. Wzięli w nich udział m.in. kombatancki, służby mundurowe (w tym żołnierze 10. Opolskiej Brygady

Logistycznej), a także reprezentanci władz rządowych i samorządowych oraz mieszkańcy.

Nie zabrakło oczywiście apelu pamięci i salwy honorowej, a oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Dęta Górażdże Cement.

– W imieniu mieszkańców dziękuję kombatancom za postawę, jaką wykazywali się w najtrudniejszym czasie II wojny światowej – zaznaczał Arkadiusz Wiśniewski, prezydent Opola. – Wasze bohaterstwo kształtowało też naszą świadomość. Patrząc na to, co obecnie dzieje się na arenie międzynarodowej, kieruję słowa uznania dla tych, którzy bronią naszych granic. Ich rola jest dziś szczególnie widoczna.



W OPOLU TAKŻE UPAMIĘTNIONO MASOWĄ DEPORTACJĘ POLAKÓW NA SYBIR

10 lutego 1940 roku rozpoczęła się pierwsza masowa deportacja Polaków na Sybir, przeprowadzona przez NKWD. Ten smutny czas uhonorowano teraz także i w naszym mieście.

Uczyniono to w 82 rocznicę tamtejszych wydarzeń składając kwiaty i zapalając symboliczne znicze. Najpierw pod tablicą pamiątkową umieszczoną na opolskim ratuszu, następnie przy symbolicznej mogile Sybiraków na cmentarzu w Opolu – Półwsi, a później pod pomnikiem upamiętniającym zamordowanych jeńców polskich w Charkowie, Ostaszkowie i Katyniu oraz w więzieniach w Mińsku, Kijowie, Charkowie i Hersoniu.

To ostatnie z wymienionych miejsc pamięci powstało w ubiegłym roku z inicjatywy Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Opolu i Prezydenta Miasta Opola. Znajduje się przy kościele

Błogosławionego Czesława na Zaodrze i składa się z tablic z nazwami wspomnianych miejscowości, gdzie zostali pomordowani Polacy.

Kwiaty i symboliczne znicze złożone zostały wspólnie z Panią Danutą Szeliągą, Prezesem Opolskiego Koła Związku Sybiraków w Opolu. Pani Danuta jako dziewięciomiesięczne dziecko została wywieziona na Syberię 10 lutego 1940 roku wraz z rodzicami i sześciolatnim bratem. Do Polski wróciła w 1948 roku z mamą po wojennej tułaczce przez Iran i Afrykę. Czekając na nich ojciec, który walczył w Armii Andersa i rok wcześniej wrócił do Polski. Niestety, wywózki i tragiczne warunki nie przeżył brat, który zmarł na Syberii...

Przypomnijmy, iż w głąb Związku Radzieckiego wywieziono około 140 tys. obywateli polskich. Fale deportacji objęły nie tylko urzędników państwowych, policjantów, nauczycieli, działaczy politycznych i pracowników służby ochrony lasów i ich rodziny, ale także bliskich oficerów, podoficerów oraz szeregowych Wojska Polskiego, częściowo pochodzących z rezerwy (naukowców, lekarzy, inżynierów, prawników, nauczycieli, urzędników państwowych, przedsiębiorców, przedstawicieli wolnych za-



BUDOWA CENTRUM USŁUG PUBLICZNYCH CORAZ BLIŻEJ KOŃCA

Od kilku miesięcy „nowy ratusz” zachwyca przejeżdżających obok niego ulicą Plebiscytową. Dwa szklane budynki od razu stały się charakterystycznymi punktami tej części Opola. Budynek w środku prezentuje się równie okazale.

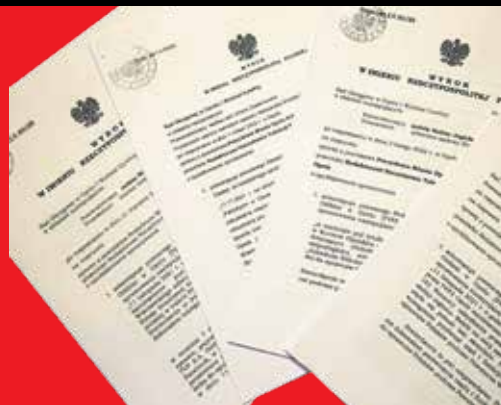
W nowoczesnych i komfortowych pomieszczeniach będzie można załatwić wiele urzędowych spraw – odebrać dowód osobisty, prawo jazdy, czy zarejestrować auto. Tu przeniesie się bowiem Wydział Spraw Obywatelskich, ale także Miejski Zarząd Lokali Komunalnych, Miejskie Centrum Świadczeń, Wydział Lokalowy, Wydział Zarządzania Kryzysowego, a także Urząd Stanu Cywilnego i Wydział Polityki Społecznej oraz Miejski Zarząd Dróg.

Centrum Usług Publicznych zacznie działać jesienią.



KŁAMSTWO MA KRÓTKIE NOGI. SĄDOWY NOKAUT TVP3 OPOLE

Patologiczne mówienie nieprawdy i manipulowanie informacją przez lokalną TVP3 Opole sięga zenitu. W odstępie od 31 stycznia do 9 lutego tego roku TVP3 Opole przegrało kolejne 4(!) sprawy z prezydentem Opola Arkadiuszem Wiśniewskim! We wszystkich wyrokach Sąd Okręgowy w Opolu zobowiązał pozwanego redaktora naczelnego TVP3 Opole do bezpłatnego opublikowania sprostowań.



Aprzecież niedawno informowaliśmy o dwóch innych przegranych procesach TVP3 Opole z prezydentem. Redakcja została zobowiązana do opublikowania sprostowania, a ówczesny redaktor naczelny i dyrektor w jednej osobie – Mateusz Magdziarz, miał zwrócić koszty procesu. Pozwany Magdziarz w stacji już nie pracuje. Kolejnych sądowych kompromitacji najwyraźniej nie przełknęli nawet jego mocodawcy. Dobra zmiana przesunęła go jednak na nowy odcinek. Teraz szyje buty w państwowej firmie PPO ze Strzelca Opolskich specjalizującej się w produkcji obuwia roboczego. Firma zatrudnia m.in. więźniów z zakładu karnego w Strzelcach Opolskich, a Magdziarz został jej... dyrektorem.

Najnowsze cztery przegrane procesy dotyczyły sytuacji z 11 listopada 2021 roku, gdy prezydentowi Opola odmówiono prawa głosu podczas Narodowego Święta Niepodległości. Ostatecznie do wystąpienia doszło i padły w nim ostre słowa prezydenta wobec polityki rządzącego Prawa i Sprawiedliwości. W reakcji TVP3 zemściło się manipulując jego słowami. Autor materiału Adam Wołek stwierdził w pozwanym materiale, że, tu cytując: „Arkadiusz Wiśniewski porównał bronienie granic Polski przez ostatnie dni do oprawców Polaków podczas Powstania Warszawskiego”.

Podczas tamtego wystąpienia prezydent ujął się m.in. za ofiarami konfliktów wojennych i zakazem aborcji, tymczasem TVP 3 Opole za-

rzuciło mu właśnie atak na Straż Graniczną. – To paskudna manipulacja TVP3, która przypomina działania propagandy czasów Urbana w PRL! Niestety, nie jest to pierwsza taka kompromitacja tej stacji i pomimo kolejnych porażek w sądzie dalej zachowują się nieprzychylnie – grzmiał wtedy prezydent jednocześnie zapowiadając, że po raz kolejny zmuszony jest pozwać TVP3 Opole do sądu, o ile nie będzie przeprosin i sprostowania.

Oczywiście przeprosin i sprostowania się nie doczekał, słowa więc dotrzymał i sprawiedliwość oddał w ręce sądu. Zmanipulowane i nieprawdziwe informacje dotyczące wydarzeń z uroczystości 11 listopada ukazały się w materiale TVP3 Opole „Opole pamięta

o rocznicy” w Kurierze Opolskim autorstwa Adama Wołka, na stronie internetowej TVP3 Opole w wiadomości „Patriotyzm w Opolanach nadal żywy”, oraz dwukrotnie w krótkim odstępie czasu na stronie Facebooka TVP3 Opole.

TVP3 Opole jak dotąd nie zastosowało się do wyroku sądu o sprostowanie, a tym bardziej nie przeprosiło prezydenta za publikację tendencyjnych materiałów. Czy po ostatnim sądowym poczwórnym nokaucie coś się zmieni?

Ile razy jeszcze lokalna TVP3 Opole musi przegrać proces i narazić w ten sposób finans publiczne na dodatkowe koszty, aby przekonać się, że „kłamstwo ma krótkie nogi” to nie tylko oderwane od rzeczywistości przysłowie, ale najprawdziwsza prawda?

Bardzo prawdopodobne, że poczwórne zwycięstwo w sądzie nie kończy sprawy. Kolejnym krokiem prezydenta będzie wystąpienie z pozwem o naruszenie dóbr osobistych i bezprawne działanie, jakiego dopuściła się TVP3 Opole manipulując informacją na wszystkich dostępnych w sobie kanałach.

– Takie manipulacje stawiają mnie jako osobę zaufania publicznego w złym świetle, a to narusza moje dobra osobiste. Wystąpię z pozwem o zadośćuczynienie i jeśli sąd ponownie przychyli się do moich racji, na wskazaną przeze mnie organizację może wpłynąć pokaźna kwota. I jeśli tak się stanie, raz jeszcze prawda zwycięży z kłamstwem. A na tym zależy mi najbardziej – mówi Arkadiusz Wiśniewski.

W OPOLU ROZPOCZĘŁA SIĘ BUDOWA TEŻNI SOLANKOWEJ



Koszt inwestycji zlokalizowanej przy ul. Tarnopolskiej w dzielnicy Malinka oszacowano na około 5.6 mln zł. Prace mają zakończyć się na początku przyszłego roku.

Tężnia z prawdziwego zdarzenia powstanie naprzeciwko Parku Sensorycznego. Jej powierzchnia ma liczyć 186,5 metra kwadratowych (31 metrów długości, ponad 4 metry szerokości i 8 metrów wysokości), niemniej wraz z otaczającą pergolą ze strefami inhalacyjnymi konstrukcja zajmie łączny obszar ponad 532 m kw.

Przypomnijmy, iż mikroklimat, który powstaje wokół teźni wykorzystywany jest w profilaktyce i leczeniu schorzeń górnych dróg oddechowych, nadciśnienia tętniczego,

alergii, nerwicy wegetatywnej oraz ogólnego wyczerpania organizmu.

Obowiązkowy zakres działań, poza budową samej teźni, ma obejmować również strefę relaksu. W niej to wydzielone zostaną cztery przestrzenie o charakterze rekreacyjno-wypoczynkowym, w których zaplanowano możliwość instalacji obiektów małej architektury takich jak leżaki, hamaki i huśtawki parkowe. W pobliżu znajdzie się także strefa piknikowa w formie naturalnej polany.

Przewiduje się również wykonanie placu zabaw. Jego główną atrakcją mają stanowić trzy urządzenie wielofunkcyjne, w tym dla osób niepełnosprawnych oraz integracyjne dla seniorów, składające się z kilkunastu różnych stanowisk do ćwiczeń dla osób starszych (m.in.: poręcz, trener bioder, drabinka dla palców, koło do ćwiczeń dłoni, poręcz węzowa, poręcz falista, belka węzowa, łuki).

Warto pamiętać, iż obiekt będzie działał sezonowo – przez pięć miesięcy w roku. Koszty eksploatacji oszacowano na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

OPOLE GOTOWE NA EWENTUALNE PRZYJĘCIE UCHODźCÓW

W związku z sytuacją w Ukrainie i możliwością wybuchu w tym kraju konfliktu zbrojnego Polska prawdopodobnie jest przybycie tysięcy uchodźców uciekających z objętego wojną obszaru.

Sprawdziliśmy czy nasze miasto również jest gotowe na ich przyjęcie. W przypadku potrzeby udzielenia schronienia uchodźcom, tak prezentują się dostępne miejsca na „szybkie przyjęcie”:

- Remiza OSP: **330 miejsc**
- Bursa ZSM: **180 miejsc** ogółem (liczba nie uwzględnia zajętych na chwilę obecną miejsc),
- Świetlice z zapleczem kuchennym i meblami (Świerkle, Borki, Czarnowąs, Wróblin i Krzanowice): **170 miejsc**
- Schronisko na Torowej: **65 miejsc** (liczba nie uwzględnia zajętych na chwilę obecną miejsc),

- Hotel Toropol: **22 miejsca** (liczba nie uwzględnia zajętych na chwilę obecną miejsc),

Na „pierwszy rzut” jest więc teoretycznie 605 miejsc (w świetlicach i OSP trzeba wtedy dostawić łóżka i materace), a następne mogą być uruchamiane w szkołach. Do tego, po zamknięciu szpitala w CWK, będzie również miejsce praktycznie gotowe na przyjęcie kolejnych osób, których na obecną chwilę jest 150.

Co ciekawe miasto Opole i OSP Opole-Bierkowice mają umowę ze Strażą Graniczną w sprawie przyjęcia uchodźców i w pierwszej kolejności pewnie do nich będą kierowani.



OPOLE PRZYGOTOWUJE SIĘ DO PRZEBUDOWY PLACU PRZED DWORCEM PKP

Pierwsze prace będą polegały na przygotowaniu terenu pod inwestycję. Chodzi o to aby wszystko było gotowe jeszcze przed ogłoszeniem przetargu, wyłonieniem wykonawcy i rozpoczęciem właściwych prac.

Teren między ulicą 1 Maja a budynkiem dworca od lat wymagał gruntownych prac. W 2018 roku ratusz ogłosił ogólnopolski konkurs na koncepcję przebudowy. Wpłynęło ponad 40 zgłoszeń, a za najciekawszy uznano projekt pracowni SN Architekti z Opola. Zakłada on m.in. budowę alejek, placu zabaw, na którym znajdą się m.in. trampoliny i zjeżdżalnie. Nie zabraknie też zieleni. Nasadzone zostanie ponad 50 drzew o obwodzie pnia od 18 do 30 centymetrów. Będą to platany klonolistne oraz gledicje trójkcierniowe. Ponadto pojawią także rozplenice japońskie (3075 sztuk) oraz ponad 170 sztuk bylin cebulowych (czosnek olbrzymi).

Plac przez lata nie pozwalał na odpoczynek osób oczekujących na pociąg czy autobusy MZK, które zatrzymywały się w pobliżu. Teraz ma się to zmienić. Dzięki zamontowanym ławkom, każdy będzie mógł odsapnąć. Zaplanowano też udogodnienia dla osób niewidomych w postaci rowkowanych płytek ułatwiających poruszanie. Dodatkowo w ramach budowy centrum przesiadkowego Opole Główne zniknie bariera dla pieszych w postaci ulicy Armii Krajowej. Dzięki takiemu rozwiązaniu więcej przestrzeni będzie oddanej pieszym.

Jednak zanim opolanie i turyści skorzystają z nowej przestrzeni, konieczne będzie wykonanie prac przygotowawczych. Na początek usunięte zostanie część drzew. Niestety, opinia dendrologiczna wskazała, że ich stan zdrowia jest bardzo poważny. Badania wykazały obecność grzybów, wypróchnienie, posusz, ubytki w pniach i korzeniach, martwicę. W sumie do wycięcia wytypowano 33 drzewa, które zostaną zastąpione znacznie większą ilością drzew i krzewów, które zyskają znacznie lepsze warunki do rozwoju. Ma w tym pomóc m.in. zamontowanie systemu nawadniającego co zapewni korzyści dla roślin w okresie, gdy opady deszczu będą niewielkie lub nie będzie ich wcale.



PIĄTA PODWYŻKA Z RZĘDU. INFLACJA NIE DAJE O SOBIE ZAPOMNIEĆ



Rada Polityki Pieniężnej poinformowała we wtorek 8 lutego o podniesieniu wszystkich stóp procentowych o 50 punktów bazowych. Główna stopa Narodowego Banku Polskiego wzrosła do poziomu najwyższego od 2013 roku!

Decyzja weszła w życie od środy 9 lutego. Wielu kredytobiorców dostało już informację o wyższych ratach na kolejny kwartał. Ci, z którymi bank wciąż się nie kontaktował otrzymają podobne aktualizacje wkrótce – w niektórych umowa widnieje bowiem zapis o aktualizacjach rat co pół roku.

Wyliczenia ekspertów pokazują, że w przypadku kredytu zaciągniętego we wrześniu 2021 roku na wysokość 300 tysięcy złotych

miesięczna rata od lutego wzrośnie o 90 złotych. To już piąta podwyżka Rady Polityki Pieniężnej od października 2021 roku.

Wszystko wskazuje na to, że inflacja w styczniu osiągnie nawet 10,5%! Ekspertom są rozbieżni, bowiem zdaniem Banku Pekao będzie to 9,5%, zganianiem ekonomistów Credit Agricole Bank 9,2%. Inni eksperci uważają, że inflacja będzie możliwa także na poziomie 10,5%. Tak źle nie było od ponad 20 lat.

REKLAMA

Praca w opiece w Niemczech

Zarabiasz w miesiąc nawet **1800€ na rękę**

SENTIUM
Opieka z szacunkiem

Opole, ul. Kościuszki 13/1
+48 501 409 214

REKLAMA

TU MOŻE BYĆ TWOJA REKLAMA

☎ 881 557 440 ✉ beata.ordaszewska@zk.opole.pl

ZADBAJMY O ESTETYKĘ NASZEGO MIASTA.



Od 20 lipca wszystkie reklamy w Opolu muszą być zgodne z przepisami uchwalonymi przez Radę Miasta. Tego dnia kończy się bowiem trzyletni okres dostosowawczy do wymogów Uchwały Reklamowej Miasta Opola.

Jak tłumaczy architekt miejski Zbigniew Bomersbach ta uchwała jest odpowiedzią na problem zaśmiecania przestrzeni miasta chaotycznie rozmieszczonymi reklamami. Jej celem jest ochrona krajobrazu Opola oraz ustalenie czytelnych zasad i warunków umieszczania reklam w przestrzeni miasta. Podobnie do tematu podeszło już wiele miast w Polsce. To jednak wcale nie oznacza, że reklamy znikną z przestrzeni miasta.

– Naszym zamiarem nie jest ich likwidacja, bo spełniają one ważną funkcję informacyjną dla mieszkańców, przedsiębiorców i turystów – zapewnia nasz rozmówca. – Właściciele budynków i pozostałych nieruchomości powinni

jednak dostosować posiadane lub planowane reklamy do wymogów określonych w danej lokalizacji. Obecny stan rozmieszczenia reklam na terenie miasta jest nieczytelny i nieskuteczny – dodaje Bomersbach.

W związku z czym inne są wymagania dla reklam w poszczególnych dzielnicach. Dlatego każdy mieszkaniec pod adresem: www.opole.pl/reklama może sprawdzić, w jakim obszarze miasta znajduje się jego nieruchomość. Uchwała wprowadziła pięć takich obszarów (A, B, C, D, E), w których obowiązują odrębne ustalenia szczegółowe, m.in. wymiary reklamy oraz standardy jakościowe ich wykonania.

To jaki wymiar ma mieć reklama można sprawdzić w tabeli zamieszczonej na stronie

internetowej Miasta Opola. Zawiera ona wykaz urządzeń reklamowych oraz ich parametry dla poszczególnych obszarów miasta. W przypadku pytań można napisać na adres mailowy: reklama@um.opole.pl lub zadzwonić: 77 45 11 346, 77 45 11 916.

Warto pamiętać, że przypadku niedostosowania reklamy do wymogów Uchwały Rady Miasta Opola, przewidziane są kary pieniężne.

– Przede wszystkim chciałbym zaznaczyć, że naszym celem nie jest karanie, ale spowodowanie w interesie wszystkich mieszkańców, aby nasze miasto było bardziej zadbane, ładniejsze i aby reklamy spełniały swoją rolę informacyjną – zaznacza Bomersbach.

MIESZKAŃCY BLOKU PRZY BAT. „ZOŚKA” 5 WRÓCILI DO DOMÓW



Duża radość zapanowała wśród mieszkańców bloku przy ul. Batalionu „Zośka” 5, w którym pod koniec ubiegłego roku doszło do ogromnego pożaru. Lokatorzy mogli wrócić do swoich domów. – Czujemy dużą ulgę – mówią mieszkańcy os. Armii Krajowej.

Przypomnijmy: ogień pojawił się po południu 30 grudnia. W ogniu zginęła trzyosobowa rodzina – syn, ojciec oraz babcia. Z powodu bardzo wysokiej temperatury, dużego okopcenia oraz zalania bloku w trakcie akcji gaśniczej, cała klatka została wyłączona z użytkowania.

– W całej tej tragedii mieliśmy dużo szczęścia, bo w chwili pożaru byliśmy u rodziny. No i tak już cieszyliśmy... Teraz cieszymy się, że znów możemy być u siebie, choć czeka nas jeszcze trochę pracy, bo musimy wszystko uporządkować – mówi z ulgą pan Tomasz, mieszkaniec bloku.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Opolu od początku robiła, co mogła, by mieszkańcy jak najszybciej wrócili do swych domów. To było możliwe dopiero 15 lutego. Zakres prac do wykonania po pożarze był bowiem ogromny. Po wykonaniu ekspertyzy stanu technicznego posprzątno pogorzelisko, wykonano między innymi wzmocnienie elewacji, ścian i stropów, wyremontowano klatkę schodową, wykonano nowy pion instalacji elektrycznej, odbudowano szyb windy, naprawiono balustradę, zdezynfekowano klatkę przez jej ozonowanie.

Koszt prac oszacowano na kwotę kilkaset tysięcy złotych. Pokryje ją polisa majątkowa spółdzielni.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w oficjalnym komunikacie opublikowanym 16 lutego podziękowała również prezydentowi Arkadiuszowi Wiśniewskiemu „za wsparcie miasta dla mieszkańców budynku w tych ciężkich chwilach i zapewnienie lokali zastępczych dla mieszkańców”. Urząd miasta wspierał bowiem mieszkańców na wielu płaszczyznach. Miejski Zakład Komunikacyjny wysłał autobus, by ewakuowane osoby miały gdzie chronić się przed deszczem i chłodem jeszcze w czasie akcji gaśniczej, a tym, którzy nie mogli zamieszkać u swoich bliskich, zaproponowano lokale w Ośrodku Readaptacji Społecznej „Szansa”. Opolanie mieli tam nie tylko zapewniony dach nad głową, ale też wsparcie finansowe oraz opiekę pracownika socjalnego, interwenta kryzysowego i psychologów.

POŻAR W OPOLSKIM ZOO. W AKCJI 7 ZASTĘPÓW STRAŻY POŻARNEJ

We wtorek (15.02) około godz. 11.30 doszło do zapalenia się kilku doniczek na zapleczu krainy bioróżnorodności w opolskim zoo.

Ogień pojawił się najprawdopodobniej w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej. Palące się doniczki zostały ugaszone przed przyjazdem straży pożarnej przez pracowników technicznych.

Żaden z pracowników nie został poszkodowany. W zdarzeniu nie ucierpiało także żadne zwierzę, ponieważ ogień pojawił się na zapleczu służącym do regeneracji roślin, odgrodzonym od głównej, wystawowej części pawilonu.



AMFITEATR NA GÓRZE ŚW. ANNY TO TEREN WOJSKOWY, ALE OTWARTY DLA GOŚCI

10. Opolska Brygada Logistyczna opracowała regulamin, który obowiązuje w amfiteatrze i przy Pomniku Czynu Powstańczego.

Przypomnijmy, teren w ubiegłym roku przejął od starostwa powiatowego w Strzelcach Opolskich Ministerstwo Obrony Narodowej.

Jak informuje oficer prasowy 10. Opolskiej Brygady Logistycznej, nowe zasady mają wyjaśniać, jak bezpiecznie korzystać z tego miejsca.

– Proszę się nie przerażać, w tym regulaminie nie ma niczego, czego zabraniałby zdrowy rozsądek i podstawowe zasady współzycia spo-

łecznego – mówi kapitan Piotr Płuciennik. – Są tam informacje, w jaki sposób należy się zachowywać, czego nie wolno robić i na co, ewentualnie, zwrócić uwagę.

Zapewniamy jednocześnie, że nie mamy w planie zamykania obiektu. Pomimo tego, że jest to kompleks wojskowy, pozostanie terenem otwartym, w ciągu całego roku udostępniony wszystkim chętnym do zwiedzania – wyjaśnia.

W regulaminie znalazły się m.in. zakaz wspinania się po ścianie skalnej, zakaz hałasowania, spożywania napojów alkoholowych oraz posługiwania się otwartym ogniem. Podczas poruszania się po obiekcie należy zachować szczególną ostrożność. Zabrania się też podchodzenia do krawędzi urwiska skalnego. Nadal będzie można korzystać z istniejących miejsc parkingowych.



Fot. Przemysław Supernak

ZNOSZENIE OBOSTRZEŃ MOŻLIWE OD MARCA. „TYCH NAJMNIEJ PRZESTRZEGANYCH”

Minister zdrowia Adam Niedzielski zapowiedział w czwartek, że od marca możliwe jest łagodzenie obostrzeń. Szef resortu przyznał, że rekomendowałyby wówczas zniesienie tych obostrzeń, które – jak uważa – nie są aż tak bardzo przestrzegane.

Podczas rozmowy w TVN24 minister zdrowia cały czas podtrzymywał zdanie, że zbliżamy się do końca fali pandemii koronawirusa. Jego zdaniem wynika to z tego, że wiemy coraz więcej o Omikronie – mutacji, która nie jest tak groźna, jak poprzednie, ale jeszcze bardziej się rozprzestrzeniła.

– Jest waga prawdopodobieństwa, która mówi, że najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest ten, że jeśli pojawią się kolejne fale, bo na pewno trzeba się liczyć, że na jesień pojawi się kolejna fala, to one już nie będą tak dolegliwe z punktu widzenia systemu opieki – powiedział.

Jeśli liczba zakażeń w marcu będzie oscylowała, bądź spadnie poniżej 10 tysięcy, to Adam Niedzielski planuje rekomendować premierowi Mateuszowi Morawieckiemu znoszenie obostrzeń. Miałoby się zacząć od zniesienia tych „aż tak bardzo nieprzestrzeganych”, czyli na przykład limitów osób niezaszczepionych.

Te słowa wywołały burzę, bowiem minister przyznał się, że rządzący zrobili za mało podczas trwającej pandemii. W poprzednim tygodniu rząd wycofał się z obowiązkowych szczepień dla nauczycieli i służb mundurowych. Zdaniem ministra zdrowia te szczepienia nie są już jednak tak potrzebne, jak na początku stycznia.



Fot. www.gov.pl/web/zdrowie

SERCE NAKRĘTKAMI WYPEŁNIA SIĘ BŁYSKAWICZNIE!



Lewy brzeg Kanału Młynówka ozdabia od niedawna serce dla „Zakochanych w Opolu”. Nowy obiekt ma jednak nie tylko funkcję estetyczną.

W tym przypadku mamy do czynienia z klasycznym połączeniem przyjemnego z pożytecznym, o co zadbał Zakład Komunalny promujący segregację odpadów. Chodzi o to, że serce będzie pełniło także funkcję pojemnika na nakrętki.

– Można tu połączyć promocję miasta z ekologią – cieszy się Małgorzata Rabiega wiceprezes ZK. – Mieszkańcy często zbierają nakrętki, które zajmują mało miejsca, a z ich sprzedaży można uzyskać bardzo dużo środków finansowych. Dlatego będziemy stale opróżniać te piękne serce, przekazywać odpady do recyklerów po ich zważeniu i zobaczymy jaką kwotę uda się nam uzyskać na koniec roku. Następnie pieniądze przeznaczymy na jakiś charytatywny cel.

Jak się okazało opolanie szybko pojęli zamysł i już po paru dniach nazbierało się 5 kg nakrętek co stanowi wypełnienie 2/3 zasobnika rzeźby. Samo serce wyróżnia się także wyglądem i wykonaniem. – Najważniejszym moim celem było, aby forma pojemnika nie była kolejnym czerwonym sercem, które znajdują się przed centrami handlowymi i na ulicach miast, żeby była interesującą formą przestrzenną która będzie przyciągać wzrok – tłumaczy swój zamysł projektant obiektu i plastyk miejski Zbigniew Pelon.

Obiekt jest podświetlany ledami, które będą się włączać o zmierzchu, o wymiarach 2,3 m wysokości i 2 m szerokości. Konstrukcja jest solidna i masywna, wykonana ze stali malowanej proszkowo.

– Wszystko to daje nam gwarancję, że bardzo długą nie będzie się z tym nic działo – wyjaśnia Andrzej Lach właściciel firmy wykonującej zlecenie. – Wydruk jest na folii translucencyjnej. Do tego mamy pleksę, która świetnie rozprasza światło, a zewnątrz poliwęglan komorowy, który daje odporność, zarówno na warunki UV, jak i na ewentualne działania wandalii.

PIERWSZE EFEKTY PRAC NA CMENTARZU PRZY UL. WROCŁAWSKIEJ

Zakończyła się renowacja nagrobka Stanisława Spychalskiego na cmentarzu przy ul. Wrocławskiej. Te prowadzone są przez certyfikowanego konserwatora dzieł sztuki Rafała Rzeźniczka, pod nadzorem konserwatora zabytków.

Dobrze, że zaopiekowano się tym grobem, albowiem warto żeby było widać, że opolanie pamiętają o Spychalskim, którego imieniem nazwana jest jedna z ulic na Zaodrze – cieszy się Joanna Filipczyk współautorka książki „O życiu i śmierci w Opolu. – Stary cmentarz miejski 1813-1963”. – Był najpierw kupcem, a później bankowcem. Jednym z założycieli Banku Ludowego w Opolu czyli banku, który prowadził działalność głównie wśród ludności wiejskiej i miał charakter wyraźnie propolski. Był także ważnym działaczem Związku Polaków w Niemczech i choć nie był z Opoli to związał swoje życie z naszym miastem. Zmarł w 1945 roku czyli doczekał się tego, że znalazło się ono w granicach Polski.

– Cmentarz przy ulicy Wrocławskiej jest szczególnie, nie spełnia już co prawda funkcji do której został stworzony. Nie ma tutaj pochówków, ale spoczywa tu wielu zasłużonych Opolan. Jako Zakład Komunalny będziemy starali się przy współpracy z miastem odrestaurować kolejne nagrobki, pierwszy odrestaurowany grób to początek prac na cmentarzu przy ulicy Wrocławskiej, które będziemy chcieli kontynuować w kolejnych latach – mówi Katarzyna Oborska-Marciniak – wiceprezes Zakładu Komunalnego

Następny w kolejce jest grób Auguste Zedler z domu Galle zmarłej w 1830 roku czyli najprawdopodobniej najstarszym obecnie na cmentarzu pomnikiem, gdzie uszkodzono i przemieszczono wtórnie kamień nagrobny. Koszt renowacji obu grobów to około 30 tys. zł.



Warto zaznaczyć, iż przy ulicy Wrocławskiej jest wpisany do rejestru zabytków województwa opolskiego. Jak uzasadnia konserwator ma to na celu „ochronę historycznego układu kompozycyjnego cmentarza, jego starodrzewu, ogrodzenia oraz kaplicy grobowej”.

Przypomnijmy, iż nekropolia powstała na początku XIX wieku, a przez ten czas była kilkakrotnie powiększana. W międzyczasie jednak, na początku lat 30. XX wieku z powodu wysokiego poziomu wód gruntowych została zamknięta. Otwarto ją ponownie po II Wojnie Światowej.

Pochówki prowadzono tam do 1963 roku jednak dokonywano ich tylko na nowszej, większej części północnej. Spoczęło tu wielu „nowych” opolan, jak osoby, które zamieszkały tu po przesiedleniu z kresów wschodnich, o czym przypominają charakterystyczne napisy przy nazwiskach: „ze Lwowa”, „ze Stanisławowa”, „ur. w Kołomyi”, „repatriant z Chodorowa”. Do obecnych czasów zachowało się też kilkadziesiąt grobów niemieckich.

PENSJE NAUCZYCIELI WZROSŁY TYLKO MINIMALNIE. W TYM MIESIĄCU ZNÓW DOSTALI NIŻSZE WYPŁATY...

Jak informuje Dziennik Gazeta Prawna, nauczyciele nie będą mieli więcej godzin pracy oraz nie będzie znaczących podwyżek. Temat zmian w Karcie Nauczyciela długo nie przetrwał.

Rząd planował wzrost płac nauczycieli o 23% w związku ze zwiększeniem pensum w szkołach – o cztery godziny tygodniowo. W przypadku niektórych wypłaty miały wzrosnąć nawet o 1 400 złotych brutto, a ci, którym zabrakłoby godzin mieliby mieć możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę z możliwością dalszej pracy.

W tym tygodniu minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek ogłosił zamknięcie tego tematu, całą winą obarczając związkowców, którzy „nie chcieli w żadnym stopniu zbliżyć się do kompromisu”. Dziennik Gazeta Prawna pisze także o tym, że pensje nauczycieli wzrosną jedynie minimalnie.

Nauczyciele ze szkół podlegających samorządowi mają otrzymać podwyżki o około 4,4%,

czyli o tyle ile cała „budżetówka”. O 178 złotych brutto więcej otrzymałby wówczas nauczyciel dyplomowany, a stażysta 130 złotych brutto.

Podobnie jak przed miesiącem, nauczyciele w całej Polsce otrzymali mniejsze wypłaty. Wszystko przez obciążenia z tytułu podatku PIT i składek ZUS. Zdaniem Dziennika Gazety Prawnej, od podstawy opodatkowania wynoszącej ponad 1,3 tys. zł zaliczki na podatek mogą wynieść nawet 678 zł. Dochodzi do sytuacji, w której nauczyciel, który miał otrzymać dodatkowe wynagrodzenie brutto opiewające na około 750 złotych otrzymał dodatkowe... 16 złotych.

Wpływ na niższe wypłaty ma Polski Ład, za którego nieudolne wprowadzenie mają odpowiadać minister oraz ministrowie finansów.



WALORYZACJA EMERYTUR OD MARCA

Najniższa emerytura od 1 marca ma wynieść 1200 złotych. Na jesień została zapowiedziana z kolei 14. emerytura ze względu na inflację, która zdaniem premiera najbardziej uderzyła w seniorów.

Najniższa emerytura od 1 marca wyniesie ponad 1200 złotych i jest wyższa o blisko 60% od najniższej emerytury w 2015 roku. Biorąc pod uwagę 13. i 14. emeryturę, ta najniższa emerytura oznacza wzrost o około 85% – powiedział premier Morawiecki. Przeciętna emerytura w ostatnich sześciu latach wzrosła z około 1763 złotych do 2525 złotych – nie uwzględniając przy tym 13., jak i 14. emerytury.

Premier podczas konferencji prasowej nie zapomniał także o tym, żeby... zaatakować opozycję. Zasugerował bowiem, że Platforma Obywatelska nie przykładła wagi do seniorów, co jego zdaniem widać po waloryzacjach sprzed lat.

Premier nie zapomniał wspomnieć także o tym, że podniesienie wieku emerytalnego było kolejnym przykładem „nieprzykładania wagi”. Trudno się dziwić, że premier zdecydował się na te słowa, bowiem jak wynika z sondażu IBRIS – Donald Tusk jest politykiem cieszącym się największym zaufaniem wśród emerytów.

ZAKAZ HANDLU SPRAWI, ŻE SPRZEDAWCY STRACĄ PRACĘ?



Rząd po długim czasie zaczął wymuszać na przedsiębiorcach respektowanie wprowadzonego zakazu handlu w niedziele. Właściciele sklepów i firm liczą straty i nie ukrywają, że oszczędności mogą szukać w zwolnieniu swoich pracowników.

Od początku lutego zakaz handlu został mocno uszczelniony, by właściciele sklepów nie mogli otwierać swoich lokali w niedziele niehandlowe. Dotychczas udawało się to robić ze względu na przekształcenie placówek na pocztowe. Polscy przedsiębiorcy szybko jednak znaleźli sposób, by otworzyć swoje działalności. Sklepy są otwierane jako wypożyczalnie rowerów, szachów, albo i wędek!

– Sklepy bezosobowe mogą być odpowiedzią nie tylko na zakaz handlu w niedziele niehandlowe, ale również na rosnącą presję płacową ze strony pracowników handlu – przyznaje Urszula Kłosiewicz-Górecka z Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

O ile ograniczenie handlu stacjonarnego powoduje spore straty dla części sklepów, to inni mogą na tym skorzystać. Jest to bowiem szansa dla sklepów internetowych, jak i tych, w których obsługa nie jest potrzebna do robienia zakupów.





 SZEROKI WYBÓR SAMOCHODÓW
UŻYWANYCH W BMW SIKORA OPOLE.
BMW Premium Selection

ODRA WRACA NA LIGOWE BOISKA

Już w ten piątek wreszcie, po 81 dniach przerwy, do gry o punkty wrócą piłkarze Odry. Na początek zagrają jednak na wyjeździe i to dwa razy pod rząd. Na mecz w Opolu trzeba będzie zatem jeszcze poczekać... i to znacznie dłużej.

Tak czy inaczej 25 lutego w Sosnowcu podopieczni Piotra Plewni i tamtejsze Zagłębie rozpoczną nie tylko swoją piłkarską wiosnę 2022, ale i cały ten okres w 1 lidze. Gdyż to właśnie tym starciem zainaugurowana zostanie druga część sezonu na tym szczeblu. Na niebiesko-czerwonych u siebie trzeba będzie jeszcze trochę poczekać, gdyż pierwszy mecz u siebie rozegrają dopiero w weekend 12/13 marca gdy na stadion przy ul. Oleskiej zawita Arka Gdynia. Zważywszy na to, że po raz ostatni niebiesko-czerwoni grali w Opolu 5 listopada (wygrana z ŁKS-em Łódź 3-0) to da łącznie przynajmniej 127 dni!

Przypomnijmy, iż opolanie pierwszą część obecnego sezonu zakończyli na 10 miejscu z 29 punktami na koncie po 20 rozegranych meczach i przy bilansie bramkowym 28-28. Z drugiej strony warto zauważyć, że do Podbeskidzia Bielsko-Biała czyli ekipy zajmującej czwartą pozycję tracą tylko trzy „oczka”, z kolei do szóstej lokaty, dającej prawo gry w barażach, już tylko jedno. Natomiast mają ich aż o 13 więcej od znajdującego się tuż „pod kreską” Stomilu Olsztyn. Spadek zatem raczej naszej drużynie nie grozi.

– Chcemy zmierzyć się z tym, że mamy tak mało straty do miejsca barażowego. Bo dla czego by nie spróbować? Niemniej twardo stąpać po ziemi i wiem, że przed nami nie były jacy rywale tylko zespoły dobrze przygotowane do sezonu o dużym potencjale organizacyjnym, finansowym i ze sporymi możliwościami – nieco tonuje optymizm szkoleniowiec Odry. – Na pewno jednak będziemy chcieli



sprawić jakąś niespodziankę. Czy się to uda, to nie wiadomo, ale w drugiej rundzie zawsze są jacyś „rycerze wiosny” i mam nadzieję, że to nam uda się zyskać to miano.

Przedstawiciele naszego klubu pracują na to od początku stycznia, kiedy to spotkali się na obiektach Politechniki Opolskiej, gdzie przeszli testy sprawnościowe oraz wydolnościowe. Później trenowali przede wszystkim w Centrum Sportu, z sześciodniową przerwą na obóz w Cetniewie. Rozgrywali także, rzecz jasna, sparingi. W pierwszym na boisku przy ul. Hallera rozbili Polonię Bytom 7-1. Później zdołali jeszcze pokonać choćby ligowych rywali z Arki Gdynia i Skry Częstochowa.

Siłą naszego zespołu na wiosnę powinna być także mocno ustabilizowana kadra. Na-

pisać, że nie było w niej rewolucji, to nic nie napisać. Tym bardziej w kontekście ligowych rywali. Nikt jednak nie odszedł, nie było także jakiegokolwiek testowania, a przybył jedynie Łukasz Kędziora. 23-letni obrońca wcześniej długi bronił barw Hutnika Kraków, który to zasilił wraz z początkiem sezonu 2014/15. Minionej jesieni z kolei w zespole z Nowej Huty rozegrał 19 spotkań na trzecim szczeblu, z czego 18 razy wychodził w pierwszym składzie, a większość z nich – bo 13 – była w pełnym wymiarze czasowym. Zanotował także po голу i asyście. Ten rośły (189 cm) i uniwersalny piłkarz może grać zarówno na środku bloku obronnego, jak i z jego lewej strony, a z konieczności także jako defensywny pomocnik. Z niebiesko

TERMINARZ ODRY:

- 21 kolejka – 25.02: Zagłębie Sosnowiec (wyjazd)
- 22 kolejka – 6.03: Chrobry Głogów (w)
- 23 kolejka – 12/13.03: Arka Gdynia (dom)
- 24 kolejka – 19.03: Widzew Łódź (w)
- 25 kolejka – 26/27.03: Górnik Polkowice (d)
- 26 kolejka – 2/3.04: Stomil Olsztyn (w)
- 27 kolejka – 9/10.04: GKS Katowice (w)
- 28 kolejka – 16.04: GKS Tychy (d)
- 29 kolejka – 23/24.04: Skra Częstochowa (w)
- 30 kolejka – 27.04: Puszcza Niepołomice (d)
- 31 kolejka – 30.04 / 1.05: GKS Jastrzębie (w)
- 32 kolejka – 7/8.05: Korona Kielce (d)
- 33 kolejka – 14/15.05: ŁKS Łódź (w)
- 34 kolejka – 21/22.05: Resovia Rzeszów (d)

–czerwonymi podpisał dwuipółletni kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Mocnym punktem Odry będzie także stadion przy ul. Oleskiej. Dość napisać, że w meczach u siebie na zapleczu elity jesienią lepiej punktowali tylko dwaj faworyci do awansu: Widzew Łódź i Miedź Legnica... Opolan w roli gospodarzy, łącznie ze wspomnianym meczem z Arką, zobaczymy wiosną jednak tylko sześć razy. Z czego w ostatnim meczu sezonu gdy 21 lub 22 maja ugoszczą Resovię Rzeszów.

– Czuć, że w Opolu drużyną przeciwnym gra się trudno. Na pewno byłoby dobrze gdybyśmy to utrzymali. Niemniej na to też trzeba będzie cały czas pracować – zauważa Plewnia.

BYŁY LIDER GWARDII WRACA DO NASZEGO ZESPOŁU

Potwierdziło się to o czym pisaliśmy jakiś czas temu w kontekście Gwardii Opoli. Do ekipy naszych piłkarzy ręcznych powróci w lipcu Antoni Łangowski.

Popularny „Tolek” był jednym z liderów gwardzistów w latach 2015-19, a w ostatnim sezonie występów w ich barwach, walczył o zdobycie brązowego medalu PGNiG Superligi. Z Opoli był także regularnie powoływany do reprezentacji Polski. Następnie przeniósł się do Azotów Puławy, czyli klubu który od lat chce

przerwać duopol na finały ligi duetu z Kielcem i Płockiem.

Na najwyższym szczeblu Łangowski bronił także barw MMTS-u Kwidzyn, a w trakcie swojej kariery wystąpił w ponad 300 spotkaniach krajowej elity, w których zdobył łącznie ponad 850 bramek. Nie licząc występów i goli w pucharach.

– Zawsze stawiam sobie wysokie cele. Chciałbym powalczyć tutaj o kolejny medal, a już na pewno o ponowną możliwość gry w europejskich pucharach – nie kryje w rozmowie z oficjalną stroną naszego klubu sam zainteresowany. – W szatni doszło do wielu rozszad, teraz jest jeszcze młodsza. Wiem, że będziemy musieli wspólnie wykonać ogrom pracy i poświęcić masę energii, ale jedno się nie zmienia... Będziemy walczyć do końca, by to osiągnąć – zaznacza Łangowski.



ZABYTKOWA ALTANA OGRODOWA TRAFI DO MUZEUM WSI OPOLSKIEJ



Fot. Muzeum Wsi Opolskiej

Rozpoczęły się przenosiny nowego nabytku opolskiego skansenu. Obecnie trwają prace demontażowe. Za kilka dni zabytkowa altana zostanie przewieziona ze Sławięcic na teren muzeum, poddana renowacji i odbudowana.

Jak mówi nam dyrektor Muzeum Wsi Opolskiej, Jarosław Gałęza, obiekt zostanie postawiony na terenie placówki jeszcze w tym roku. Budynek ma stanąć przy wejściu do muzeum. Nie wiadomo jeszcze jak długo potrwać prace przenoszenia i konserwatorskie.

– To budynek drewniany wybudowany w tradycyjnej technice – mówi dyrektor opolskiego skansenu. – Nazywany jest różnie. Miejscowi nazywają go domkiem syberyjskim, w różnych dokumentach, którymi dysponujemy figuruje jako domek ogrodnika. Został wybudowany na przełomie XVIII i XIX stulecia. Najpierw postawiony był na terenie parku pałacowego w Sławięcicach. Stamtąd przeniesiony w latach 20. 30. XX wieku na teren koło plebanii parafii św. Katarzyny – wylicza.

Pierwsze próby przeniesienia domku muzeum pojęło wiele lat temu. Nie udało się to ze względu na brak funduszy. W zeszłym roku placówka otrzymała dofinansowanie na przeprowadzenie prac.

– Chcieliśmy przenosić budynek w całości, bez demontażu. Niestety, okazało się, że stan techniczny na to nie pozwala – wyjaśnia Gałęza. – Nawet jeśli obiekt przetrwałby podróż, na miejscu trzeba byłoby go demontować, żeby wymienić belki. Zdecydowaliśmy się więc na tradycyjną rozbiórkę. Element po elemencie jest demontowany, obecnie trwa demontaż więźby dachowej. Po oczyszczeniu belek i wszystkich elementów wszystko zostanie poddane pracom konserwatorskim.

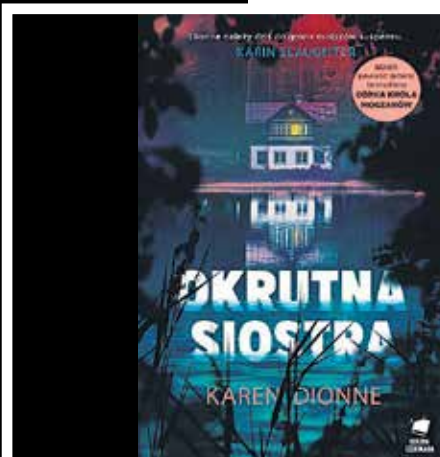
Z BIBLIOTECZNEJ PÓŁKI

Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu



„Święta tradycja, własny głos. Opowieści o amerykańskim jazzie” Piotr Jagielski

O jazzie na pewno każdy słyszał, choć niekoniecznie każdy musi kojarzyć jego dzieje. A to, jak ten gatunek się kształtował, jego pionierzy zdobywali popularność, a sam gatunek przebiegał się od zadymionych klubików, aż po największe sale koncertowe świata, jest z pewnością historią fascynującą. Jagielski zabiera nas w podróż, podczas której poznamy nie tylko początki jazzu, ale i jego najistotniejszych twórców, najważniejsze dzieła i ich genezy. Wszystko doprawione jest dodatkowo porcją humoru, czego rezultatem jest fakt, że ten reportaż czyta się jak trzymającą w napięciu powieść – trudno się oderwać!



„Okrutna siostra” Karen Dionne

Są takie thrillery, w których można domyślić się rozwiązania, a jednak mamy niemalejącą ochotę, by czytać dalej. Jest ich niewiele (bo wszakże thriller powinien, z racji założeń gatunkowych, bazować na zaskoczeniu), ale istnieją. Dowodem na ich istnienie może być właśnie „Okrutna siostra”. Nie każdy czytelnik domyśli się rozwiązania, ale jeśli jednak komuś się uda – żadna strata. Warto też po przewróceniu ostatniej stronicy zastanowić się, o czym to naprawdę była powieść. O stracie? Poczuciu winy? Socjopatycznej kobiecie z niezaspokojonym pragnieniem zemsty? Może o wszystkim po trochu? Te rozważania z pewnością dodają tylko atrakcyjności opisywanej tu powieści. „Okrutna siostra” to po prostu jeden z tych thrillerów minionego roku, który każdy wielbiciel gatunku powinien przeczytać!

REKLAMA

OFERTA PRACY

Zakład Komunalny Sp. z o.o. w Opolu 45-574 Opole ul. Podmiejska 69 zatrudni pracowników na stanowisko: **konserwator terenów zieleni miejskiej**

Do obowiązków pracownika na tym stanowisku należeć będzie w szczególności:

- ✔ dbałość o estetyczny wygląd powierzonych terenów zieleni;
- ✔ wykonywanie prac ogrodniczych m.in. pielenie, sadzenie roślin, koszenie trawników, nawożenie roślin, podlewanie;
- ✔ inne czynności pielęgnacyjne w zakresie konserwacji zieleni i elementów małej architektury

Wymagania:

- ✔ mile widziane wykształcenie ogrodnicze, rolnicze lub pokrewne;
- ✔ chęć do pracy - mile widziane kobiety;
- ✔ wskazany staż pracy w branży związanej z utrzymaniem zieleni;
- ✔ umiejętność obsługi prostych maszyn i narzędzi ogrodniczych;
- ✔ dyspozycyjność, zaangażowanie

Sposób zatrudnienia: umowa o pracę - pełny etat.

CV należy przesać na adres: sekretariat@zk.opole.pl

O terminie przeprowadzenia rozmowy kwalifikacyjnej zakwalifikowani kandydaci zostaną powiadomieni telefonicznie lub e-mailowo.

Prosimy o zawarcie w CV klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu rekrutacji zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).”

REKLAMA



ODNOWIONO DRZWI W KAPLICY CMENTARNEJ



Kaplica zyskała już nowy system nagłośnienia, została odmalowana, zmodernizowano ogrzewanie, a także odnowiono katafalk. Teraz przyszła pora na renowację drzwi wejściowych.

Zakład Komunalny zajmuje się administracją cmentarzy komunalnych w Opolu od 2007 roku. W tym okresie przeprowadziliśmy szereg renowacji kaplicy, a także wprowadziliśmy udogodnienia dla odwiedzających groby bliskich m.in. taxi parkowe oferujące bezpłatny transport na terenie cmentarza czy też internetową wyszukiwarkę grobów. – mówi Małgorzata Orzechowska-Chudy, kierownik administracji cmentarzy komunalnych

Kaplica stanowi centralny punkt cmentarza została zaprojektowana w latach 30. XX wieku w miejskim urzędzie budowlanym. Jest to prosta modernistyczna budowla wzniesiona na planie krzyża greckiego. Bezpośrednio z kaplicą połączono, rozmieszczone na planie litery L, budynki zaplecza. Kaplica wyposażona została w mozaikowy ołtarz z przedstawieniem Chrystusa Pantokratora. W latach 60. XX wieku okna kaplicy wyposażono w witraże autorstwa Wincentego Maszkowskiego. W projekcie wykorzystano fragmenty wierszy Bogusława Żurakowskiego.

W kaplicy około 1977 roku we wnętrzu pojawiły się także charakterystyczne kute żyrandole i świeczniki autorstwa opolskiego artysty Mariana Nowaka (1921 – 2000, który spoczywa w alei zasłużonych) oraz nowe ławki.

RATOWNIK 23 LATA NAJCZĘŚCIEJ W KRAJU. POMOC NIESIE Z PRĘDKOŚCIĄ 230 KM/H!



Opolska załoga Lotniczego Pogotowia Ratunkowego była w 2021 roku najczęściej wzywana spośród tych, które nie pełnią dyżurów przez całą dobę. Sprawdziliśmy, jak niosą pomoc podniebni ratownicy stacjonujący na co dzień w Polskiej Nowej Wsi.

W powietrzu znajdują się już 3 minuty od wezwania. Dyżurują codziennie w godzinach 7-20 – niezależnie od pory roku czy kalendarza świąt. Są dysponowani tak, jak naziemne zespoły ratownictwa medycznego. Podniebni ratownicy mają jednak gigantyczną przewagę nad kolegami z ziemi – w powietrzu nie muszą stać w korkach. Dlatego z pomocą do najdalszego zakątka województwa mogą dotrzeć w 20 minut, również po zmroku, lecąc z prędkością nawet 230 km/h!

Nic więc dziwnego, że Ratownik 23 – bo taki kryptonim ma opolski śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego – jest często angażowany do misji ratunkowych. W ubiegłym roku było ich aż 677. To najwyższy wynik wśród baz śmigłowcowych niecałodobowych (te znajdują się we Wrocławiu, Krakowie, Warszawie oraz Gdańsku). 328 zdarzeń to nagłe zachorowania – między innymi udary czy wylewy, a 311 to wypadki – zarówno komunikacyjne, jak i chociażby zdarzenia przy pracy. 38 wylotów Ratownik 23 odbył w ramach transportów międzyszpitalnych.

– Mamy takie samo wyposażenie jak „klasyczne” karetki, więc możemy opatrzyć osobę poszkodowaną i przetransportować ją do odpowiedniego szpitala bardzo szybko – tłumaczy Mateusz Rak, kierownik opolskiej bazy LPR.

Ratownika 23 można też zobaczyć na niebie po zmroku. – Dzięki noktowizorowi i specjalistycznym szkoleniom jesteśmy w stanie wylądować na miejscu zdarzenia także wtedy, gdy jest ciemno – podkreśla Rak.

W opolskiej bazie LPR (funkcjonującej od listopada 2016 roku) pracuje 4 pilotów, 4 ratowników medycznych, 7 lekarzy oraz 2 osoby z obsługi bazy.

Maszyna, jakiej używają podniebni ratownicy to Airbus Helicopters H135 P3.

ZABIEGI RÓWNOCZESNEJ KOREKCJI ZAĆMY I ASTYGMATYZMU JUŻ MOŻLIWE W USK

Pierwsze w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym zabiegi równoczesnej korekcji zaćmy i astygmatyzmu przeprowadzili u kilku pacjentów tamtejsi okuliści. Wszystko refundowane przez NFZ.

Dotychczas podczas wszczepiania jednoogniskowej soczewki mieliśmy możliwość korekcji zaćmy oraz krótkowzroczności lub nadwzroczności. Zastosowanie soczewki torycznej pozwala nam także na korekcję astygmatyzmu – wyjaśnia dr n. med. Rafał Pławszewski, kierownik Oddziału Okuliści USK w Opolu.

– Dotychczas pacjenci z astygmatyzmem, nawet po operacji zaćmy, wymagali nadal korekcji astygmatyzmu okularami. Stosowanie soczewek jednoogniskowych pozwalało nam bowiem na usunięcie zaćmy i równoczesną korekcję krótkowzroczności lub nadwzroczności, ale już nie astygmatyzmu. Dzięki zastosowaniu soczewki torycznej mamy możliwość regulacji tych dwóch wad jednocześnie – kontynuuje dr Pławszewski i podkreśla, że dzięki temu komfort życia pacjentów poprawia się podwójnie.

Dr Łukasz Wylęgała, jeden z lekarzy asystujących przy tych zabiegach, dodaje, że korzy-



Fot. USK Opolo

stanie z nowoczesnych technologii pozwoliło na bardzo precyzyjne cyfrowe oznaczenie lokalizacji soczewki, co dało dużo lepsze efekty zabiegu niż przy tradycyjnym oznaczaniu ręcznym.

– System komputerowy uwzględnia m.in. układ naczyń spojówki, bierze więc poprawkę na to, że gałka oczna porusza się wraz ze zmianą pozycji ciała. Uwzględnia też astygmatyzm powstający podczas zabiegu usunięcia zaćmy – tłumaczy.

Zabieg usunięcia zaćmy z wszczepieniem soczewki torycznej nie różni wiele się od tradycyjnego zabiegu. Na etapie przygotowania

konieczne są m.in. dodatkowe badania biometryczne, żeby dobrać odpowiednią soczewkę.

W przeciwieństwie do zaćmy, która jest chorobą wieku senioralnego, astygmatyzm jest wadą wrodzoną. Polega na tym, że soczewki w oku załamują światło w jednej osi inaczej niż w drugiej, co powoduje nieostre widzenie w każdej odległości. O ile nadwzroczność czy krótkowzroczność są wadami, które mogą się zmieniać w trakcie życia, o tyle astygmatyzm jest wadą stałą.

Korekcja astygmatyzmu w trakcie operacji usunięcia zaćmy finansowana jest przez NFZ od lipca 2019 r. Wg szacunków astygmatyzm

ma nawet ok. 30 proc. pacjentów, którzy wymagają operacji usunięcia zaćmy.

– Najlepszym rozwiązaniem dla obydwu tych wad wzroku jest wszczepienie soczewki torycznej. Opolskie jest wśród regionów, gdzie takich zabiegów wykonuje się niewiele. Chcemy to zmienić, upowszechniając je w uniwersyteckim szpitalu – podsumowuje dr Pławszewski.

W 2021 r. okuliści z USK w Opolu wykonali niemal 1,1 tys. zabiegów usunięcia zaćmy, przyjęli ponad 13 tys. pacjentów w poradniach specjalistycznych, w tym niemal 3,5 tys. dzieci, a na oddziale leczonych było ponad 2,7 tys. pacjentów.



Postaw na swój rozwój!

Dołącz do Capita w Opolu
i zarabiaj więcej!

Capita

Dowiedz się więcej!
www.capita.com/kariera/opole
campaignrecruitment@capita.com



KAMIENIARSTWO

SATI

www.pphu-sati.com

OPOLE (Wrzoski)

ul. Wrocławska 258

tel. 77 546 22 78, 692 280 435

OPOLE (Krzanowice)

ul. Jesiennych liści 6 i 8

tel. 666 523 384



PARAPETY

od 64 zł



NAGROBKI

od 1500 zł



MURKI I SŁUPKI

od 79 zł/mb



SCHODY

od 450 zł/m²